

Syn Boży stał się człowiekiem w łonie Marji. Paniątka z Nazaretu dała Mu ludzką naturę zjednoczoną osobowo z Bóstwem, a przez to stała się prawdziwie Matką Boga, theotokos, nie tylko Christotokos, Matką człowieka Chrystusa, jak głosił Nestorjusz. Sobór efeński z 431 r. przypieczętował dogmatycznie tę pierwotną wiarę Kościoła. Odtąd macierzyństwo Boże Marji stało się hasłem, wyrażającym istotę chrystjanizmu, mianowicie prawdziwe bóstwo i prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa, prawdziwe odkupienie nas krwią ludzką, ale wylaną za nas przez samego Syna Bożego.

Macierzyństwo Boże zbliżyło Marję w dziwny sposób do Syna Bożego, a przez niego również do Ojca i do Ducha św.; zrodziła bowiem w czasie tego samego Syna, którego Ojciec niebieski rodzi od wieków, a pomógł Jej w tem dziele sam Duch św., jak to zapowiedział zwiastujący Jej poseł niebieski. To też św. Tomasz z Akwinu mówi o Jej godności jakby nieskończonej, a Pius IX w encyklice o Niepokalanem Poczęciu wyraża się: „Marja jako godna Matka Boża stała się niewypowiedzianym cudem Bożym, owszem szczytem wszystkich cudów i spośród stworzeń zbliżyła się najwięcej do Boga i zasłużyła przez to na wszystkie uwielbienia ludzkie i anielskie“. Przez macierzyństwo swoje stała się Marja *krewną* Syna Bożego, a *powinowatą* Ojca i Ducha św., dlatego też wypadało, by tej godności *urzędowej* odpowiadała wielka *świętość osobista*. Myśl tę tak rozprowadza wielki znawca Pisma św., jezuita Korneljusz a Lapide: „Jak człowieczeństwo Chrystusowe, spowodu połączenia ze Słowem, otrzymało od niego dary i przywileje godne takiego zjednoczenia, tak i N. Pannie użyczył Bóg wszelkich ozdób i darów, godnych takiej Matki i Bożej Oblubienicy. Więc tak należy rozumować: Marja jest Matką Boga; zatem przewyższa godnością wszystkich aniołów, nawet cherubinów i serafinów, — Marja jest Matką Boga; zatem jest najczystsza i najświętsza, w świętości ustępująca jedynie Bogu. Marja jest Matką Boga; zatem otrzymała więcej łask od Boga, niż jakikolwiek Święty“ (In Mat. 1, 6). Jako Matka Chrystusa, Głowy Ciała mistycznego czyli Kościoła, jest także Matką członków tego Ciała czyli ludzi; jako Matka Chrystusa-Króla, jest także Matką aniołów i ludzi; jako Matka pośrednika u Ojca, jest pośredniczką naszą u Syna.

Nie są to jedynie wnioski logiczne, mamy na poszczególnie punkty pozytywne dowody.

Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia modli się Kościół św.: „Boże, któryś przez niepokalane poczęcie N. Marji Panny godne Synowi twojemu mieszkanie zgotował“. Cóż zrobił Bóg z Marją, by w niej godne mieszkanie

Synowi swemu przygotować? Uczy nas Kościół św., że: a) zachował ją od grzechu pierworodnego (przywilej niepokalanego Poczęcia, święto 8 grudnia); b) zachował ją od wszelkiego grzechu uczynkowego, tak *miertelnego*, jak i *powszedniego*; c) ozdobił duszę jej zaraz przy stworzeniu większymi łaskami, niż jakiegokolwiek anioła czy Świętego; d) dopomógł jej do wzrostu w tej łasce więcej niż innym Świętym, bo nikt nie był tak bliskim Jezusa, źródła wszelkiej łaski, jak Marja. Stąd Ojcowie Kościoła nazywają Matkę N. „przepaścią łask“ albo „morzem wszystkich łask“. Rozprowadzając te twierdzenia, opierają się Ojcowie Kościoła i teologowie na obietnicy Bożej, danej w raju, że Marja „zetrze głowę“ węży piekielnego, oraz na pozdrowieniu anielskim w imieniu Trójcy Przen.: „łaski pełna, Pan z Tobą“.

Wiemy ze sceny Zwiastowania, a także z zaniepokojenia św. Józefa, że Jezus był wyłącznym Synem Marji, bez pomocy ludzkiej. Marja, zostawszy Matką, pozostała Dziewicą. Jezus ma w niebie Ojca bez matki, na ziemi ma Matkę bez ojca, bo w Jezusie jest tylko jedna osoba Boża, Syn Ojca przedwiecznego; więc też Ojciec niebieski nie chciał, by ktokolwiek z ludzi był ojcem Jezusa człowieka. Wolał cudu użyć za sprawą Ducha Miłości i wszechmocą swoją sprawić pojawienie się Dzieciątka Jezus w Marji z samej jej krwi przeczystej.

Żydzi bluźnili i bluźnią w talmudzie dziewictwu Marji; dla nas jest to artykuł wiary, do którego wyświeślenia przyczynił się nie mało św. Hieronim w rozprawie swej z herezykami Helwidjuszem i Jowinjanem. I wierzymy, że Matka N. była dziewczicą *przed porodem* Jezusa (t. j. w chwili Zwiastowania), *w porodzeniu* Jezusa w stajence betlejemskiej, bo wyszedł z Niej P. Jezus, jak potem z grobu przez skały, przeszedł przez Nią, jak potem przeszedł przez zamknięte drzwi wiecznika, dając mianowicie dziecięcemu ciału swojemu dar przeniikliwości. Wierzymy wręcz, że pozostała dziewczicą na zawsze *po porodzeniu* P. Jezusa: uszanował Matkę Bożą Józef św., uszanowała Ona sama siebie, jako żywą świątynię Syna Bożego. A jeśli jest mowa w ewangelji o „braciach“ Jezusa, to są to bracia cioteczni, synowie Marji Kleofasowej, siostry N. Marji Panny.

O tem dziewictwie Marji postanowił Sobór laterański (z 649 r.): „Jeśli kto podług nauki Ojców nie wyznaje właściwie i podług prawdy, świętej Matki Bożej i *zawsze* Dziewicy, niepokalanej Marji, ponieważ samo Słowo Boże szczególnie i prawdziwie *bez nasienia* z Ducha św. poczęła, i *bez naruszenia* porodziła i *dziewictwo* nieskazitelne także *po porodzeniu* zachowała, niech będzie potępiony“. Ojcowie Kościoła uważają przeciwnie zda-